

Grzegorz Radomski

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

INFORMACJE RYNKOWE W NADZORCZEJ OCENIE BANKÓW

Streszczenie: Autor podejmuje tematykę dotyczącą możliwości wykorzystania informacji rynkowych w ocenie banków przez instytucje nadzorcze. Przedstawia przesłanki świadczące o ich użytecznym charakterze oraz źródła danych rynkowych. Ponadto opisuje wybrane wyniki badań obecnych w literaturze, wskazujących na zasadność ich implementacji w procesie nadzorczym.

Słowa kluczowe: dyscyplina rynkowa, nadzór bankowy, bank, ocena.

1. Wstęp

Działalność instytucji nadzorczych koncentrująca się na zapewnieniu bezpiecznego funkcjonowania systemu bankowego stanowi niezbędny warunek stabilnego rozwoju współczesnej gospodarki. Dążąc do osiągnięcia tego celu, instytucje nadzorcze wykorzystują wiele dostępnych informacji tak, aby w możliwie najbardziej precyzyjny sposób ocenić bieżącą i przyszłą kondycję poszczególnych banków. Jak dotychczas, największą popularnością cieszą się dane¹ zgromadzone w sprawozdaniach finansowych oraz informacje zebrane w czasie inspekcji w siedzibie banku, rzadkością jest natomiast stosowanie sygnałów rynkowych. Systematyczny rozwój rynków finansowych oraz nieustanne dążenie do usprawnienia procesu nadzorczej oceny banków spowodowały jednakże, iż w ostatnich latach badania skierowano na wykorzystanie informacji płynących prosto z rynku. Dodatkowym impulsem zainteresowania danymi rynkowymi była Nowa Umowa Kapitałowa (NUK), która nie tylko wymusiła rozwój działań w obszarze analizy nadzorczej, lecz również – w ramach dyscypliny rynkowej – zwiększyła zakres informacji dostępnych dla uczestników rynku. Podstawowym celem artykułu jest więc przedstawienie i próba oceny wybranych badań obecnych w literaturze przedmiotu, w których zbadano zasadność wykorzystania informacji rynkowych w nadzorczej ocenie banków.

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania pojęcia „dane” oraz „informacje” będą stosowane zamiennie.

2. Przesłanki wykorzystywania informacji rynkowych

Wobec systematycznego rozwoju rynków finansowych zarówno informacje posiadane przez inwestorów, jak i sposób ich analizy i oceny mogą stanowić istotne uzupełnienie narzędzi dotychczas wykorzystywanych przez nadzór bankowy. Należy podkreślić, iż wiedza inwestorów o rynkach finansowych wciąż się rozwija, a przez to ich decyzje stają się bardziej trafne i dokładniej odzwierciedlają bieżącą sytuację podmiotów gospodarczych. Co więcej, nierzadko udaje się im zdobyć wiele cennych danych o kondycji i perspektywach rozwoju banku, zanim jeszcze zostaną one oficjalnie przekazane do wiadomości instytucjom nadzorczym. Rynki kapitałowe niezwłocznie dyskontują wszystkie dostępne informacje², pozwalając w ten sposób na częstą ocenę sytuacji finansowej i ryzyka działalności danych podmiotów. Istotnym elementem sprawnej kontroli sektora bankowego jest przede wszystkim czas wykrywania wszelkich niepożądanych zjawisk. Dlatego też informacje rynkowe mogą stanowić niezwykle ciekawe narzędzie dla nadzoru bankowego, umożliwiając mu zdecydowanie szybszą reakcję w razie identyfikacji potencjalnych zagrożeń. Tradycyjne metody diagnozowania kondycji banku oparte są na analizach typu *off-site* polegających na badaniu wybranych wskaźników obliczanych na podstawie publikowanych okresowo sprawozdań oraz na kontrolach typu *on-site*, w których to inspektor ocenia sytuację instytucji bankowej przez wywiady z zarządem, pracownikami czy też inspekcję dokumentacji źródłowej [Gawlik 2003, s. 145]. Pomimo wielu zalet tych narzędzi mają one także kilka mankamentów, w tym przede wszystkim czasochłonność uzyskania wiarygodnych informacji oraz częstotliwość ich aktualizacji. Należy pamiętać, iż skuteczność nadzoru zależy w dużej mierze od zdolności wykrywania niebezpieczeństwa w odpowiednim czasie, tak aby zdążyć z działaniami sanacyjnymi.

Ponadto informacje płynące z rynku są przedstawione w stosunkowo przejrzystej formie (odzwierciedlone są m.in. w cenach walorów), przez co są łatwo dostępne dla wszystkich uczestników rynków finansowych. Mając na uwadze aktualnie występujące tendencje wśród instytucji finansowych, można stwierdzić, iż stanowi to ich istotną zaletę. Postępująca integracja i liberalizacja rynków finansowych negatywnie wpływa na proces kontroli podmiotów gospodarczych. Powstają globalne organizacje bankowe o coraz bardziej złożonej strukturze, przez co występują problemy ze zgromadzeniem wystarczających danych niezbędnych do poprawnej oceny ich działalności. Należy także wspomnieć o rozwoju oferowanych produktów i świadczonych przez banki usług – stają się one bardziej skomplikowane, pojawiają się nowe, nietypowe dla klientów rozwiązania. W związku z tym ich jednoznaczna ocena dotychczas wykorzystywanymi narzędziami okazuje się niezwykle trudna.

² Badania nad efektywnością rynków finansowych potwierdzają, iż publicznie dostępne informacje są niezwłocznie odzwierciedlane w cenach instrumentów finansowych – zob. [Szyszka 2003].

Kolejnym argumentem przemawiającym za wykorzystaniem informacji rynkowych jest koszt ich pozyskania. Łatwy i tani dostęp do danych dotyczących podmiotów, których walory znajdują się w publicznym obrocie, powoduje, iż instytucje nadzorcze mogą samodzielnie gromadzić niezbędne informacje. Nie jest konieczne podejmowanie jakichkolwiek dodatkowych działań ze strony banków, ograniczone są także niezbędne zmiany w strukturze samych instytucji nadzorczych. Jest to niezwykle istotny czynnik wobec wspomnianej integracji rynków finansowych wymuszającej ponoszenie ogromnych nakładów w celu skoordynowania procesu nadzorczej kontroli. Zatem pod względem kosztowym wykorzystanie informacji rynkowych wydaje się szczególnie atrakcyjne w stosunku do korzyści, jakie mogą one przynieść.

Należy także podkreślić rolę, jaką odgrywa instytucja nadzorcza w zapewnieniu stabilnego rozwoju gospodarczego kraju, którego warunkiem są bezpieczne i sprawnie funkcjonujące banki. To za ich pośrednictwem odbywa się przepływ środków pieniężnych do przedsiębiorstw decydujących o postępie gospodarczym. Wszelkie zakłócenia sprawnego funkcjonowania sektora bankowego mogą przynieść negatywne skutki dla całej gospodarki, czego najlepszym dowodem jest obecnie występujący kryzys finansowy, którego przyczyną upatruje się w załamaniu amerykańskiego rynku kredytów hipotecznych. Zatem nadzwyczaj istotny jest sprawnie działający nadzór bankowy, zdolny do aktywnej działalności polegającej na wyprzedzaniu niebezpiecznych zdarzeń. Warunkiem takiego nadzoru jest jego ciągły rozwój oraz udoskonalanie wykorzystywanych przez niego narzędzi i poszukiwanie alternatywnych źródeł informacji o bankach.

Analizując przesłanki wykorzystania danych rynkowych przez nadzór bankowy, nie można pominąć aspektów technicznych. Faktem jest ciągły postęp technologiczny, dzięki któremu pokonano wiele barier w procesie pozyskiwania i przetwarzania danych. Dodatkowo rozwojowi rynków finansowych towarzyszy nowoczesna technologia, przez co pojawiające się informacje cechuje większa precyzja i prędkość przepływu.

Wykorzystanie informacji rynkowych w nadzorczej ocenie banków może niewątpliwie spowodować poprawę bezpieczeństwa oraz wzrost efektywności sektora bankowego. Jednakże kluczową kwestią pozostaje wybór właściwych danych oraz stworzenie narzędzi w pełni odpowiadających na rosnące potrzeby w zakresie kontroli działalności organizacji bankowych. Ich implementacja wymaga przeanalizowania wielu czynników, tak aby potencjalne korzyści płynące z ich wykorzystania nie były mniejsze od związanych z nimi kosztów.

3. Źródła danych rynkowych

Informacje rynkowe mają wiele cech kwalifikujących je do grupy użytecznych z punktu widzenia nadzorczej oceny banków. Jednakże ze względu na liczbę typów danych generowanych przez rynek nie wszystkie wydają się wystarczająco istotne.

W związku z tym w niniejszym opracowaniu zostaną omówione tylko te najczęściej spotykane w literaturze.

Pierwszym typem danych rynkowych są informacje o produktach depozytowych. Koszty pozyskania kapitału przez bank powinny wzrastać wraz z rosnącą niestabilnością aktywów podmiotu czy też wraz ze spadkiem kapitałów własnych. Jest to spowodowane tym, iż konieczność szybkiego pozyskania dodatkowych środków pieniężnych (lub też utrata wiarygodności na rynku międzybankowym) zmusi bank do poszukiwania i akceptowania mniej atrakcyjnych ofert. Zatem banki w gorszej sytuacji finansowej z reguły wydają się być zmuszone do oferowania wyższego oprocentowania w porównaniu z pozostałymi podmiotami.

Kolejnym źródłem informacji jest rynek instrumentów wierzycielskich. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się decyzje inwestycyjne posiadaczy papierów dłużnych podporządkowanych (np. SND³). Dzieje się tak, ponieważ są oni silnie zmotywowani do trafnej oceny ryzyka i wypłacalności banku, bo ich wiarygodności nie są w żaden sposób zabezpieczone, a pozytywne wyniki finansowe emitenta nie przekładają się na ich dodatkowy zysk. Co więcej, w razie upadłości banku ich roszczenia będą rozpatrywane w dalszej kolejności – w zasadzie tylko przed roszczeniami akcjonariuszy. Nadrzędnym celem posiadaczy SND jest więc poprawne rozpoznanie ryzyka, co jest tożsame z celem nadzoru bankowego – kładzie się nacisk przede wszystkim na wypłacalność emitenta i wywiązanie się przez niego z umowy. Źródłem informacji o kondycji banku jest *spread* między oprocentowaniem papierów wolnych od ryzyka a wielkością odsetek SND – słabsze banki muszą oferować atrakcyjniejszą marżę tak, aby zrekompensować inwestorom większe ryzyko inwestycji.

Następnym typem danych rynkowych są informacje płynące z rynku papierów właścicielskich. Do mocnych stron tego typu danych zalicza się przede wszystkim rozwój oraz efektywność rynku akcji. Ponadto podkreśla się ich jakość, jak również łatwość dostępu do nich oraz dużą częstotliwość ich publikacji. Sygnały generowane przez rynek papierów udziałowych należy jednakże interpretować w zupełnie inny sposób niż te płynące z rynku papierów wierzycielskich. Trzeba pamiętać, iż posiadacze akcji banków koncentrują się na maksymalizacji wartości podmiotu i dywidendzie, a nie na ograniczaniu jego ryzyka. Jednakże mimo że inwestorzy nie są skoncentrowani na eliminowaniu ryzyka, to jednak dążą oni do jego poprawnej identyfikacji, aby osiągnąć atrakcyjne stopy zwrotu z zainwestowanego kapitału, co może być istotną informacją dla nadzoru bankowego. Zatem ceny akcji powinny odzwierciedlać poziom ogólnego ryzyka organizacji bankowej.

Źródłem informacji rynkowych są także oceny nadawane bankom przez specjalistyczne agencje ratingowe. Pozwalają one spojrzeć na sytuację ekonomiczno-

³ *Subordinated Notes and Debentures* – jest to instrument wierzycielski o stałym, ustalonym dochodzie, niezabezpieczony.

-finansową organizacji bankowej z szerszej perspektywy. Budowane są na podstawie danych dostarczanych przez badany podmiot (np. sprawozdanie finansowe) przy uwzględnieniu różnorodnych czynników zarówno tych wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Dzięki przystępnej formie oceny ratingowej bardzo łatwo można określić sytuację banku, a także jego pozycję względem pozostałych uczestników rynku. W ten sposób ratingi stanowią ciekawą alternatywę dla pozostałych danych rynkowych, dostarczając cennych informacji o samym banku, dotychczas często nieznanych także instytucjom nadzorczym.

4. Przydatność informacji rynkowych w procesie nadzorczym w świetle wybranych badań empirycznych

Wykorzystanie informacji płynących z działalności depozytowej banków cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy. Ich dociekania potwierdzają, iż niewątpliwie mają one istotny udział w dyscyplinie rynkowej w bankowości. Na uwagę zasługuje praca K. Honoso, H. Iwaki i K. Tsuru, w której to do badań wykorzystano próbki z 60. krajów z lat 1992-2002, co podkreśla jej wartościowy i uniwersalny charakter. Naukowcy wykazali, że wysokość realnych stóp oprocentowania depozytów wzrosła wraz ze spadkiem bezpieczeństwa instytucji bankowych, które było oceniane na podstawie płynności, rentowności, aktywów oraz wyposażenia kapitałowego. Ponadto autorzy zauważyli, iż wrażliwość realnych stóp procentowych na ryzyko bankowe maleje w sytuacji rozbudowanej siatki bezpieczeństwa w postaci działalności instytucji nadzorczych, systemu ubezpieczeń depozytów oraz przejrzystego i skutecznego systemu prawnego [Honoso, Iwaki, Tsuru 2004, s. 29].

Podobne wnioski wyciągnęły A.M. Maechler i K.M. McDill na podstawie badań depozytów zarówno tych zabezpieczonych, jak i niezabezpieczonych zgromadzonych w amerykańskich bankach w latach 1987-2000. Przede wszystkim potwierdziły one pozytywne oddziaływanie zachowań deponentów na identyfikację poziomu bezpieczeństwa banków. Co więcej, badaczki zwróciły uwagę na to, iż sygnały w ten sposób generowane mogą być z powodzeniem wykorzystywane przez instytucje nadzorcze. Dzieje się tak, ponieważ nadzór bankowy, obserwując poziom i warunki, na jakich pozyskiwane są depozyty, otrzymuje istotne informacje o kondycji banku. Instytucje bankowe, podwyższając stopy procentowe, są w stanie pozyskiwać dodatkowy, również nieubezpieczony, kapitał obcy z rynku. Jednakże wysokość zgromadzonych depozytów oraz ich cena są ściśle uzależnione od czynników fundamentalnych w postaci rozmiaru czy też kapitalizacji banku. Najślabsze z badanych podmiotów nie były w stanie pozyskać dodatkowych środków, nawet oferując atrakcyjniejsze wynagrodzenie dla inwestorów [Maechler, McDill 2003, s. 24-29].

J. Krainer i J.A. Lopez zweryfikowali przydatność sygnałów z rynków kapitałowych jako dodatkowego źródła informacji dla nadzoru bankowego. Zbudowali

model służący do identyfikacji ratingu BOPEC⁴ w zależności od informacji nadzorczych oraz danych w postaci stóp zwrotu płynących z rynku właścicielskich i wierzycielskich papierów wartościowych. W teście *in-sample* (próbka danych użytych do budowy modelu) wykazali, że dane rynkowe dostarczają pomocnych informacji z punktu widzenia instytucji nadzorczych. Nie udało im się jednak tego potwierdzić w bardziej wymagającym dla danych teście *out-of-sample* (próbka danych niewykorzystanych do budowy modelu), w którym to jakość sygnałów rynkowych znacznie spadła. Autorom nie udało się także jednoznacznie rozstrzygnąć, który rynek dostarcza trafniejszych danych [Krainer, Lopez 2003, s. 39-43].

W dalszych badaniach przywołani autorzy doszukiwali się przyczyn dotychczas napotykanych trudności. Dostrzegli m.in., iż jakość prognostyczną budowanych modeli można poprawić, jeżeli osobno będzie się traktować podmioty, których walory są przedmiotem publicznego obrotu, oraz pozostałe organizacje. Przy takim podejściu włączenie informacji rynkowych do modelu ułatwia identyfikację zagrożonych podmiotów, co niewątpliwie jest atrakcyjnym sygnałem z punktu widzenia instytucji nadzorczych [*Incorporating equity...* 2004, s. 1050-1063].

Na podstawie tych badań można stwierdzić, iż sygnały generowane przez rynek zarówno papierów właścicielskich, jak i instrumentów wierzycielskich mogą być pomocne przy określaniu ratingów nadzorczych. Wyniki te pokazują, iż skonstruowanie narzędzia gotowego do wdrożenia przez instytucje nadzorcze nie jest zadaniem łatwym i wymaga jeszcze wielu badań i prób. Mimo niepowodzeń nie powinno się przekreślać możliwości wykorzystania informacji rynkowych, ponieważ pojawiają się sygnały o ich użytecznym charakterze.

Wiele badań nad prognozowaniem ratingów nadzorczych przeprowadzili również T. Curry, G.S. Fissel i G. Hanweck. Autorzy skupili się na budowaniu modeli, które określą potencjalną zmianę ratingu BOPEC, włączając w ten proces tylko dane z rynku akcji. Modele te były budowane w zależności od fazy rozwoju rynku bankowego: recesji i kryzysu, ożywienia oraz ekspansji. Pomimo nieudanej próby stworzenia uniwersalnego modelu sprawdzającego się w każdych warunkach wyniki ich badań potwierdzają przydatność informacji pochodzących z rynku ze względu na ich niezależny charakter w stosunku do danych pochodzących ze sprawozdań finansowych oraz inspekcji nadzoru. Szczególnie dobre rezultaty w zakresie przewidywania zmian ratingów autorzy uzyskali w okresie osłabienia gospodarczego, najgorsze zaś – w okresie ożywienia. Jednakże należy podkreślić, iż sygnały płynące z rynku akcji podniosły jakość prognoz ratingów nadzorczych zarówno w momencie ich poprawy, jak i w przypadku konieczności ich obniżki, co jest osiągnięciem wartym odnotowania [Curry, Fissel, Hanweck 2003, s. 32-34].

Zainteresowanie rynkiem instrumentów wierzycielskich wynika m.in. z podobnych przesłanek, jakimi kierują się nabywcy tego typu papierów wartościowych

⁴ Rating służący do oceny kondycji holdingów bankowych składa się z modułów do oceny bankowych spółek córek, niebankowych spółek córek, spółki macierzystej, ze skonsolidowanych wyników finansowych oraz skonsolidowanej adekwatności kapitałowej.

oraz instytucje nadzorcze. Stąd też wielu badaczy koncentrowało swoje działania właśnie na tym rynku. Należeli do nich również M.J. Flannery i S.M. Sorescu, którzy bazując na danych z lat 1989-1991, udowodnili, że stopy zwrotu z długoterminowych dłużnych papierów wartościowych są wrażliwe na ryzyko banku emitenta [Flannery, Sorescu 1996, s. 1362-1366]. Niejako kontynuację tej pracy stanowią badania D.M. Covitza, D. Hancock i M.L. Kwasta, w których autorzy nieprzypadkowo wykorzystali dane z lat osiemdziesiątych XX w., ponieważ okres ten nie potwierdził wcześniejszych wniosków Flannery'ego i Sorescu. Uwzględniając premię za płynność w oprocentowaniu długu podporządkowanego, ponownie wykazali, iż *spread* na dłużnych papierach wartościowych banków jest uzależniony od ryzyka, jakie towarzyszy emitentowi [Covitz, Hancock, Kwast 2002, s. 16-19]. Badacze niejednokrotnie podkreślają jednakże, że dużym problemem w efektywnym wykorzystaniu informacji płynących z rynku wierzycielskich papierów podporządkowanych jest ograniczona liczba emitentów. Wskazuje się więc na możliwość ich wykorzystania, ale w połączeniu z innymi danymi rynkowymi.

W porównaniu z papierami podporządkowanymi liczba emisji nie stanowi za to problemu przy wykorzystaniu krótkoterminowych papierów dłużnych. Co więcej, wolumen jest źródłem dodatkowych informacji dla nadzorczy o kondycji finansowej emitenta, ponieważ duża liczba emisji, nieciesząca się zainteresowaniem inwestorów, może być właśnie sygnałem pojawiających się problemów. Natomiast wadą krótkoterminowych papierów wierzycielskich banku jest z pewnością mniejsza wrażliwość ich oprocentowania na ryzyko emitenta. Na podstawie badań z rynku amerykańskiego przyczyn tego stanu upatruje się przede wszystkim w znacznym wzroście kapitałów własnych w bankach w latach dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku oraz podniesieniu bezpieczeństwa nabywców certyfikatów depozytowych przez zmiany w hierarchii wierzycieli [Improving public... 2000, s. 5-6].

Zupełnie odmienne podejście do zagadnień wykorzystania informacji rynkowych przez nadzór bankowy zaproponowali wspomniani już Curry, Fissel i Hanweck. Przeprowadzili oni badania mające na celu sprawdzenie, czy instytucje nadzorcze ujawniają informacje, które wcześniej nie były dostępne dla uczestników rynku papierów właścicielskich. Wykazali, iż publikacja ratingów nadzorczych wpływa na rynkową wycenę instrumentów, przez co zasugerowali, że zwłaszcza informacje zdobyte w czasie kontroli *on-site* nie są wcześniej dostępne dla uczestników rynku. Zatem wyniki ich badań potwierdziły, iż rynek dyskontuje przede wszystkim informacje ogólnodostępne, natomiast nadzór bankowy może dysponować danymi, które dotychczas nie były podane do publicznej wiadomości, a przez to wyprzedza działania inwestorów. Należy jednak zauważyć, iż mała częstotliwość przeprowadzania kontroli *on-site* powoduje ograniczoną użyteczność tych informacji [Curry, Fissel, Hanweck 2003, s. 34-39].

Podobne wnioski wyciągnęli R. DeYoung, M.J. Flannery, W.W. Lang i S.M. Sorescu na podstawie badań dotyczących stopnia włączenia w cenę instrumentów wierzycielskich informacji ujawnianych w czasie nadzorczych ocen banków. W bada-

niach tych wykazali, że nie wszystkie użyteczne informacje o kondycji banku są już włączone w cenę papieru wartościowego, jednakże w związku z ich ujawnieniem są one niezwłocznie uwzględniane w wycenie. Co ciekawe, jednocześnie dowiedli, że pozytywne dane o sytuacji banku przedostają się do publicznej informacji szybciej aniżeli dane negatywne [DeYoung i in. 2001, s. 903-923]. Fakt ten można zinterpretować w ten sposób, iż dopiero nadzorcza ocena kondycji banku ujawnia wszelkie niepożądane zjawiska w nim występujące.

Oceny agencji ratingowych stanowią, jak dotychczas, jedyne stale wykorzystywane źródło informacji rynkowej przez nadzór bankowy w Europie. Ma to miejsce w Holandii i we Francji, gdzie instytucje nadzorcze wdrożyły odpowiednie modele prognozowania kondycji banku [Sahajwahla, Van den Bergh 2000, s. 16, 32]. W literaturze dostępne są opracowania koncentrujące się na zasadności wykorzystania ratingów agencji. Należy do nich praca A.N. Bergera, S.M. Davies i M.J. Flannery'ego, w której autorzy porównali czas odzwierciedlenia zmian sytuacji finansowej banków w ocenach nadzorczych i rynkowych, jak również dokładność generowanych sygnałów. Na podstawie wyników tych badań wywnioskowali, że agencje ratingowe i instytucje nadzorcze nabywają informacje dotychczas nieznanie drugiej stronie, przez co włączane są one do ich oceny z opóźnieniem. Korzystnym zjawiskiem jest włączanie rynkowych ratingów do nadzorczej oceny kondycji banku, ponieważ pomagają one w trafniejszym określeniu sytuacji badanego podmiotu [Berger, Davies, Flannery 2000, s. 643, 665].

5. Zakończenie

Wyniki dotychczasowych badań potwierdzają, iż zainteresowanie sygnałami płynącymi z rynków finansowych jest jak najbardziej zasadne do usprawnienia nadzoru nad organizacjami bankowymi. Niejednokrotnie potwierdzają one poprawność funkcjonowania aktualnie wykorzystywanych instrumentów przez instytucje nadzorcze. Co więcej, często są w stanie dostarczyć dodatkowych informacji dotychczas nieujmowanych w ocenie banków. Należy także podkreślić, iż wśród podmiotów monitorujących sytuację banku (instytucje nadzoru, kapitałodawcy) nie można jednoznacznie wskazać tych, które mają trwałą i wyraźną przewagę nad pozostałymi. W literaturze przedmiotu dominuje więc przekonanie, iż sygnały rynkowe stanowią komplementarne, a nie substytucyjne źródło informacji o kondycji finansowej podmiotu.

Nie można za to z całą pewnością wskazać najlepszego z opisywanych w niniejszym opracowaniu źródła danych rynkowych. Każde z nich jest interesujące, daje inne możliwości. Wynika to z ich różnorodnego charakteru – interesy wierzycieli i akcjonariuszy nie są jednakowe. Teoretycznie z punktu widzenia instytucji nadzoru trafniejsze powinny być sygnały będące skutkiem działań wierzycieli, ponieważ koncentrują się na potencjalnych stratach. Natomiast akcjonariusze oceniają zarówno potencjalne straty, jak i zyski związane z podejmowanym ryzykiem. Dużym pro-

blemem pozostaje również kwestia umiejętnego wykorzystania sygnałów przez nich generowanych. Nie bez znaczenia jest też problem dostępności danych, a w wielu krajach rynek akcji jest lepiej rozwinięty i bardziej płynny, przez co łatwiej pozyskać z niego wiarygodne informacje. Poza tym należy pamiętać, że sygnały płynące od wierzycieli są bardziej wrażliwe na rozbudowaną siatkę bezpieczeństwa w systemie bankowym.

Różnorodność prowadzonych prac badawczych wskazuje na duże możliwości wykorzystania danych rynkowych: od prognozowania ratingów nadzorczych, przez szacowanie prawdopodobieństwa niewypłacalności banku, aż do badania efektywności gospodarowania banków. Dowodzi to także, że potencjalna przydatność takich informacji jest duża, zwłaszcza na rozwiniętych rynkach finansowych. Jednakże należy podkreślić, że wykorzystanie informacji rynkowych jest procesem niezwykle skomplikowanym. Badaczom do tej pory nie udało się skonstruować uniwersalnego modelu z danymi rynkowymi, który jednoznacznie i w każdych warunkach przewyższałby pod względem jakościowym narzędzia aktualnie wykorzystywane przez instytucje nadzorcze.

Literatura

- Berger A.N., Davies S.M., Flannery M.J., *Comparing market and supervisory assessment of bank performance: who knows what when?* "Journal of Money, Credit, and Banking" 2000.
- Covitz D.M., Hancock D., Kwast M.L., *Market discipline in banking reconsidered: the roles of deposit insurance reform, funding manager decisions and bond market liquidity*, Finance and Economics Discussion Series, The Federal Reserve Board, 2002.
- Curry T., Fissel G.S., Hanweck G., *Market information, bank holding company risk, and market discipline*, FDIC Working Paper 2003-04, 2003.
- DeYoung R. i in., *The information content of bank exam ratings and subordinated debt prices*, "Journal of Money, Credit and Banking" 2001.
- Flannery M.J., Sorescu S.M., *Evidence of bank market discipline in subordinated debenture yields: 1983-1991*, "The Journal of Finance" 1996, vol. 51, no 4.
- Gawlik M., *Wykorzystanie informacji rynkowych przez nadzór bankowy*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 991, AE, Wrocław 2003.
- Honoso K., Iwaki H., Tsuru K., *Bank regulation and market discipline around the world*, RIETI, Discussion Paper Series 04-E-031, October 2004.
- Improving public disclosure in banking*, Board of Governors of the Federal Reserve System, Staff Study 173, March 2000.
- Krainer J., Lopez J.A., *How might financial market information be used for supervisory purposes?*, "Economic Review – Federal Reserve Bank of San Francisco" 2003.
- Krainer J., Lopez J.A., *Incorporating equity market information into supervisory monitoring models*, "Journal of Money, Credit and Banking" 2004.
- Maechler A.M., McDill K.M., *Dynamic depositor discipline in U.S. banks*, IMF Working Paper, 2003, November.
- Sahajwahla R., Van den Bergh P., *Supervisory risk assessment and early warning systems*, Basel Committee on Banking Supervision Working Papers no 4, 2000, December.
- Szyska A., *Efektywność Gieldy Papierów Wartościowych w Warszawie na tle rynków dojrzałych*, AE, Poznań 2003.

MARKET INFORMATION IN THE BANK'S SUPERVISORY EVALUATION

Summary: The author describes the possibilities of using the market information in bank's evaluation made by supervisory bodies. Moreover, the article shows the reasons for their usefulness and the sources of market data. What is more, it describes the selected research results that can be found in the literature showing the possibilities of their implementation in the supervisory process.